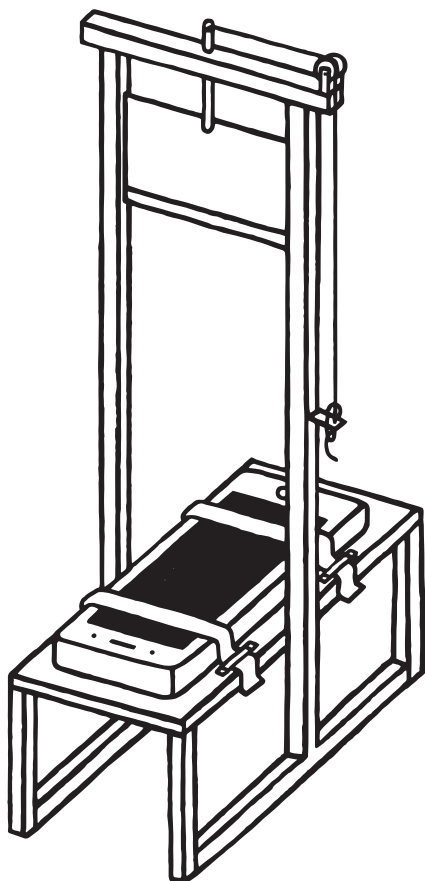


Kamil Mamak

Filozofia karania na nowo

Kraków 2021

Wstę



Biorąc tę publikację do ręki i patrząc tylko na jej okładkę czytelnik może być trochę nieufny, zastanawiając się, czy tytuł *Filozofia karania na nowo* nie jest nieco na wyrost, czy nie obiecuje za dużo i czy nie jest to może tylko ruch marketingowy w celu przyciągnięcia uwagi. Będę starał się wykazać, że tak nie jest. Przyjęcie założeń filozoficznych przedstawionych w tej książce może doprowadzić do tego, że zmienimy nasz sposób myślenia o tym, kim jest podmiot, który karzemy i w jaki sposób można go karać. Inaczej będziemy musieli traktować najdonioślejszą karę – pozbawienie wolności, a także otworzymy na nowo przygaszoną dyskusję o karach alternatywnych.

Niniejsza publikacja proponuje fundamentalnie różne odpowiedzi na kluczowe pytania odnośnie karania: „kogo?” i „jak?” karać. Publikacja ta nie ma na celu rozwiązania wszystkich problemów filozoficznych związanych z karaniem – co pewnie wynika już chociażby z samej objętości tej pracy. Ma jedynie pokazać, że to zupełnie nowe podejście jest możliwe.

Nie jest to praca z zakresu prawa karnego jako takiego, lecz jest próbą namysłu nad prawem karnym z perspektywy filozoficznej – jest to więc książka o filozofii karania, a nie o prawie karnym rozumianym jako konkretny system normatywny. Proponuję w tej pracy przyjęcie innych niż rozpowszechnione w dogmatyce prawa karnego, filozoficznych założeń dotyczących karania.

Zmiana filozoficznych założeń nie jest niczym niezwykłym na gruncie teorii różnych dziedzin nauk. Dzieje się to za każdym razem, gdy mamy do czynienia ze zmianą paradygmatu. Na gruncie filozofii nauki dyskutuje się kwestie filozoficznych założeń teorii naukowych, zgodnie wskazując, że często są one niewidoczne, znajdują się gdzieś w tle głównych rozważań, co nie znaczy jednak, że są nieistotne czy też, że nie mają znaczenia. Jest zupełnie odwrotnie.

W tym kontekście warto wspomnieć historię przekazaną przez Karla R. Poppera. Filozof ten rozpoczął swoje zajęcia uniwersyteckie wydając studentom polecenie: „obserwujcie”. Studenci w różny sposób podeszli do zadania, opisując różne aspekty rzeczywistości, przyjmując – nieświadomie – jakieś kryteria obserwacji. Popper chciał tu pokazać, że obserwacja nie jest „czysta”, jest selektywna, a obserwując czynimy pewne przedzałożenia, nawet jeżeli nie zdajemy sobie z tego sprawy¹.

1 K. Popper, *Conjectures...*, s. 64.

Podobnie działamy na innych polach, także na gruncie prawa. Ustawodawca, którego zadaniem jest w jakimś sensie porządkowanie rzeczywistości społecznej, musi najpierw dowiedzieć się, z czym ma do czynienia. Obserwując rzeczywistość, robi na jej temat wstępne przed założenia. Jeżeli te założenia są właściwe, to nie ma problemu. Gorzej, gdy są nieprawdziwe lub nieaktualne, wtedy może się okazać, że konkretne regulacje prawne nie będą przystawały do rzeczywistości, co rodzi określone konsekwencje (będą nieskuteczne, niezrozumiałe, niestosowne itp.)².

Alfred Whitehead wskazywał, że każda teoria jest zabarwiona sekretnym tłem, które nigdy w pełni nie ujawnia się³. Autor ten również zwraca uwagę na to, że założenia mogą być ukryte, jednak nie jako „zatajone” (ktoś przed kimś coś zataja, coś jest celowo ukryte), ale bardziej w sensie ich nieświadomości⁴. Co więcej, uważa, że nie ma nauki bez wstępnych założeń filozoficznych⁵. Podobnie pisał Karl Jaspers, wskazując, że nie ma ucieczki od filozofii, a ten, kto odrzuca filozofię, sam ją nieświadomie praktykuje⁶.

Thomas Kuhn w *Strukturze rewolucji naukowych* pisał, że co do zasady naukowcy nie zawierają sobie głowy filozoficznymi założeniami swojej

2 Szerzej pisałem o tym tutaj: K. Mamak, *Rewolucja...*

3 A.N. Whitehead, *Science...*, s. 8.

4 A.N. Whitehead, *Science...*, s. 25.

5 A.N. Whitehead, *Science...*, s. 139.

6 K. Jaspers, *Wzay...*, s. 12.

pracy, podczas okresu tzw. normalnej nauki. Pracują w ramach obowiązującego paradygmatu, skupiając się na swojej szczegółowej pracy⁷. Założenia stają się problematyczne w momencie rewolucji naukowej, skokowego rozwoju nauki, wtedy bowiem podważane są także podstawy przyjmowanych teorii.

Paul Feyerabend zwraca uwagę na to, jak trudnym zadaniem jest podważanie przyjętych założeń. A jeżeli w ogóle nie wiemy, że one istnieją, to jak z nimi „walczyć”? Wskazuje, że należy to zrobić poprzez pokazanie alternatywnego świata, w którym przyjęte są inne założenia⁸. W ten sposób można wykazać, że istnieją określone założenia, jak również zaprezentować, co by było, gdybyśmy je zmienili. Moja praca jest właśnie próbą pokazania takiego alternatywnego świata filozofii karaniania, w którym zamiast kartezjańskiego dualizmu przyjmujemy tezę o rozszerzonym umyśle, osadzonym w ciele i środowisku, którego częścią są technologie, w tym Internet.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy to omówienie założeń filozoficznych. Rozpoczyna się od najważniejszej – z punktu widzenia tej pracy – koncepcji umysłu rozszerzonego. Teoria ta została zaprezentowana przez dwóch współczesnych filozofów A. Clark’a i D. Chalmers’a w publikacji *The Extended Mind* w 1998 r.⁹ Zgodnie z tą tezą zewnętrzne

7 T.S. Kuhn, *The Structure...*, s. 88.

8 P.K. Feyerabend, *Against...*, s. 22.

9 A. Clark, D. Chalmers, *The Extended...*, s. 7–19.

artefakty mogą stanowić część umysłu. Umysł „wychodzi” poza granice ciała – nie zatrzymuje się na czaszce i skórze głowy, ale rozciąga się poza organizm człowieka. Niektóre z zewnętrznych artefaktów mogą być jego częścią, w tym m.in. smartfon. Aby opisać w pełni człowieka, musimy uwzględnić nie tylko jego biologiczną część, ale uzupełnić o te elementy, które stanowią jego rozszerzenie.

Następnie przechodzę do umiejscowienia tezy o rozszerzonym umyśle w szerszej perspektywie – jako jeden z elementów programu 4E. Litera „E” to nawiązanie do czterech koncepcji, które w języku angielskim zaczynają się na tę właśnie literę. Według tych koncepcji umysł jest ucieleśniony (*embodied*), osadzony w interakcjach społecznych i kulturze (*embedded*), rozszerzony (*extended*) i enaktywny, nastawiony na działanie (*enacted*). Po skrótowym omówieniu tych koncepcji wskazuję na badania nad człowiekiem, które zdają się stanowić potwierdzenie tego sposobu myślenia o człowieku. To, co łączy wszystkie te koncepcje, to odrzucenie potocznego rozumienia kartezjańskiego dualizmu. Pogląd, że umysł i ciało są zupełnie odrębne, to właśnie jedno z tych założeń, które leży u podstaw prawa karnego, a które obecnie wydaje się być nie do obrony. W końcowej części rozdziału pierwszego wskazuję właśnie, że to dualizm jest głęboko zakorzeniony w prawie karnym.

W drugim rozdziale przechodzę na grunt filozofii karania. Próbuję połączyć kluczowe koncepcje z tej dziedziny z rozważaniami pochodzącymi z zakresu filozofii umysłu. Rozpaczynam od kwestii uzasadniania karania – pokazuję, że nowe podejście będzie istotne zarówno dla zwolennika teorii retrybutyistycznych, jak i dla osób, którym bliżej do utilitaryzmu. Następnie skupiam się na dolegliwości jako elementcie definiującym karę. Wskazuję, że ograniczenie dostępu do technologii powinno być rozpoznawane przez system prawny jako nietrywialna dolegliwość. Ostatnia część rozdziału drugiego poświęcona jest kwestii proporcjonalności kary. Pokazuję, że kara sprawiedliwa musi być nakładana świadomie, a to oznacza, że sędzia musi wiedzieć „jak dużo” kary nakłada.

Rozdział trzeci skupia się na pokazaniu, w jaki sposób przyjęte założenia filozoficzne powinny odmienić myślenie o karze pozbawienia wolności. Wskazuję, że myśląc o nakładaniu kary pozbawienia wolności, należy mieć na uwadze, że powoduje ona dodatkową dolegliwość, która co do zasady nie jest konieczna do tego, by móc wykonywać tę karę. Uwzględnienie tego sposobu myślenia powinno sprawić, że kar takich orzeka się mniej, zaś te, które orzeka się, są krótsze, a osoba w zakładzie karnym ma możliwość przebywania w nim w całości – wraz z elementami świata, które stanowią jego rozszerzenie. Skupiam się też w tym rozdziale na kwestii

dostępności Internetu w zakładach karnych, a także zwracam uwagę, że kara pozbawienia wolności staje się z czasem bardziej surowa – w związku z rozwojem technologii.

Ostatni rozdział to rozważania o tym, jak filozoficzne założenia pracy mogą otworzyć na nowo dyskusję o karach alternatywnych. Pokazuję, że na bazie dolegliwości polegającej na ograniczeniu dostępności do technologii można zaproponować nowe kary, które mogą rozszerzyć wachlarz karnoprawnych reakcji. Omawiam takie kary, jak pozbawienie sprawcy dostępu do Internetu, zakaz korzystania z serwisów społecznościowych, cyfrowe wygnanie oraz prężierz mediów społecznościowych. Nie są to propozycje kar, które są gotowe do zaaplikowania na gruncie systemu prawa karnego, ale pokazują możliwy kierunek myślenia o nowych karach.

Koniecznych jest jeszcze kilka uwag technicznych. Niniejsza praca powstała na bazie mojego doktoratu z filozofii, jest to jego skrócona i spolszczona wersja. Doktorat nosi tytuł *Philosophical assumptions concerning punishment in the context of advanced technologies: An application of the extended mind thesis*. Praca doktorska została napisana po angielsku i odnosi się głównie do literatury anglojęzycznej, polskie prace pojawiają się w niej w minimalnym zakresie. Przygotowując do publikacji niniejszą książkę postanowiłem nie poszerzać rozważań o literaturę polską. Chciałem,

by publikacja – wydana w serii Miniatury – stanowiła skondensowane, a zarazem przekrojowe rozważania oparte w głównej mierze na literaturze, która może być dla polskiego czytelnika pewną nowością. Rzecz jasna zagadnienie filozofii karania i kary jako reakcji państwa na przestępstwo to niezmiernie obszerna i niewyczerpana tematyka, której nie da się omówić w ramach jednej pracy.

Chciałbym także wspomnieć, że nie jest to praca z zakresu prawa karnego w tym sensie, iż nie skupiam się na konkretnych przepisach, a jeżeli już do nich nawiązuję, to analizuję idee, które one reprezentują. Z tego też względu w jak najmniejszym zakresie odwołuję się do obowiązującego stanu prawnego i literatury, której celem jest omówienie poszczególnych przepisów.

W książce tej rozwinąłem wątki, które pojawiają się w innych moich pracach – wymienić można w tym kontekście moje dwie wcześniejsze książki *Prawo karne przyszłości*¹⁰ i *Rewolucja cyfrowa a prawo karne*¹¹, a także artykuł *Zakaz korzystania z serwisów społecznościowych. Propozycja wprowadzenia nowego środka karnego*¹². O części problemów pisałem też na swoim blogu criminalfuture.com, a także mówiłem o nich na kanale „criminal future” na YouTube.

10 K. Mamak, *Prawo...*

11 K. Mamak, *Rewolucja...*

12 K. Mamak, *Zakaz...*, s. 37–54.

